



## Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

I się sprawdziło! Na Mistrzostwach Świata Par Juniorów Polacy byli najliczniejszą grupą narodową. 21 par na 189 ogółem. Medalu nie było, choć 3 miejsca w pierwszej dziesiątce to więcej niż średnia statystyczna. Medal był za to w Akademickich Mistrzostwach Europy we Wrocławiu.

Tyle o starszych juniorach. W niższej kategorii najważniejszą imprezą były Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej. Jako opiekun zadebiutował tam późniejszy medalista z Wrocławia Jacek Kalita, który niedługo potem – w parze z uczestnikami tych Mistrzostw Janem Sikorą – zanotował wspaniały występ w rozgrywkach kadrowych. Nie wiem, czy kiedykolwiek parze o średniej wieku poniżej 20 lat udało się dojść tak wysoko?

Impreza równie ważną – a związki nietrudno sobie dośpiewać – dla brydża młodzieżowego były kolejne Mistrzostwa Polski Nauczycieli. Może dzięki temu w kolejnych szkołach zakiełkują (tu ukłony dla naszego stałego sprawozdawcy – też nauczyciela!) kolejne grupki najmłodszych brydżystów. Choćby na takiej zasadzie, jak opisana – szkoda, że anonimowo – historia typu: „to się w głowie nie mieści”. Autor zarzekał się na wypisze świętości, że termin „licentia poetica” jest mu zupełnie obcy. Ale kilkoro z tych dzieci będzie na Obozie w Rogowie i zobaczymy, jak grają! Oczywiście, w unihokeja...

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Ryszard Kielczewski

## Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej

W dniach 19–22 czerwca 2003 r. odbyły się XVII Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej w Krynicy Morskiej. Dało mi to okazję do wspomnień, „kak eto bylo iz naczała”. Wspomniałem pierwsze Mistrzostwa, zorganizowane wspaniale w 1987 roku przez Ziutka Sobolewskiego w Poznaniu, i kolejne, organizowane przez działaczy częstochowskich. Dziś ta sztandarowa w początkach impreza młodzieżowa zesza jakby na dalszy plan. Można się tylko cieszyć, iż liczba imprez młodzieżowych jest tak długa, że wśród nich nieco zanika blask najstarszej z nich.

W trakcie zawodów rozegrano turniej par dziewcząt, wygrany przez robiące stałe postępy siostry Stankiewiczówny z Elbląga, turniej mikstów, turniej teamów oraz turniej par open – jedyny premiowany wyjazdem na mistrzostwa świata juniorów, ale tylko dla jednej – zwycięskiej pary.

Ten to właśnie główny turniej padł łupem młodszego z braci Sikorów – Maćka, który wraz z Robertem Dyczkowskim okazał się najlepszy na mecie wyścigu, w którym prowadził w poszczególnych jego fazach kilka par. Poproszeni o podanie udanych rozdań, zwycięzcy wytypowali następujące:

**WE** po partii, rozdawał **W**, licytowano:

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♦	ltr. 1
1 ♥ (?)	pas	2 ♥	pas
pas	pas		

1 kontra jaka jest, każdy widzi

♠ 10 7	♠ DW 5 2	♠ A 8 4 3
♥ KD W	♥ A 10 7	♥ 6 4 3 2
♦ 10 7 3 2	♦ 4	♦ D 9 6
♣ A W 10 7	♣ D 9 5 4 3	♣ 6 2
	♠ K 9 6	♠ K 8
	♥ 9 8 5	
	♦ A K W 8 5	
	♣ K 8	

Robert zawistował ♦4. Po wzięciu lewy waletem Maciek zagrał króla karo, a partner dołożył w tej lewie ♣3 (marka bezpośrednia). W kolejnej lewie zagrany został król trefl. Po przygotowaniu linii komunikacyjnych obrońcy wzięli aż 5 lew atutowych, kładąc kontrakt bez trzech.

Młodzież nie byłaby sobą, gdyby nie zaznaczyła świeżości w pomysłach. W rozdaniu poniższym para **NS** zapisała 110 za częściów-

kę. Zgadnijcie, jaką? Treflową? Nie. Kierową? Nie. Pikową? Też nie. Tak jest! Karową!

♠ 5	♠ 5	♠ K 10 9 2
♥ 9 2	♥ 9 2	♥ D 8 5
♦ 8 7 2	♦ 8 7 2	♦ A K 10 9
♣ K W 10 8 7 6 2	♣ K W 10 8 7 6 2	♣ D 5
♠ A 4 3	♠ A 4 3	♠ D W 8 7 6
♥ W 10 4	♥ W 10 4	♥ A K 7 6 3
♦ D 6 5 4	♦ D 6 5 4	♦ W 3
♣ 9 4 3	♣ 9 4 3	♣ A

A jak do tego doszło? Bardzo prosto:

W	N	E	S
—	—	1 ♣	1 ♠
1 BA	pas	pas	2 ♥
pas	3 ♣	pas	3 ♦ (?)
pas	pas	pas	

Te 3♦ to miał być *wywiad bezatutowy*. Trzymamy piki, kiery i trefle, może jeszcze mamy zatrzymanie w karach, to na tych zatrzymaniach zagramy 3BA. Kochane dzieciaki przekazują koła od ciężarówki do roweru i chcą jeździć na takim pojeździe. Skoro w karach nie stwierdzono zatrzymania, para **NS** postanowiła uczynić ten kolor atutowym.

Rozgrywka była nieskomplikowana, chociaż nieco skomplikowany był wist. Teoria wprawdzie nie poleca wistów ani spod asów, ani w boczny kolor rozgrywającego (choć traktowanie pików jako koloru bocznego kar jest pewnym nadużyciem), więc **W** zagrał w pika spod asa. Jego partner nie poznał się na nowatorskich pomysłach swego vis-à-vis i zapomniał o zasadzie „trzecia ręka płacze, a bije” i położył kompromisowo ♠9. Potem już tylko wystarczyło przysnąć w dziewiątej lewie, kiedy rozgrywający grał trefla ze stołu i 110 stało się faktem. Ciekawostką rozdania jest fakt, że 3♦ wygrała w nim również strona **WE**, i było to równie proste po wiście w pika przez **S**, jak opisane wyżej wydarzenia, z tym że **WE** już nie mogli przegrać kontraktu. Rozdanie jest przykładem na współpracę kolorów szpiczastych oraz dowodzi znacznie większej widowiskowości brydża młodzieżowego w porównaniu do dorosłego.

Czy stare zgredy mogłyby wpaść na takie pomysły? Nigdy w życiu!

Na szczęście wpadają na pomysły organizowania imprez dla młodzieży pod dowództwem „Generała” Krzysztofa Eustachiewicza i to jest główna z nich pociecha. ♦

## Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej „Krynica 2003”



### Turniej o Puchar Prezesa PWZBS

m-ce	64 pary	%	pkl
1	M. Żmuda - M. Zakrzewska.	66.50	15
2	A. Ferrer-Lopez - E. Jurkiewicz	64.41	12
3	K. Fialkowska - M. Trzebiński	62.35	10
4	M. Raczak - P. Kuczera-Dyga	62.24	8
5	T. Ciepliński - P. Ościak	59.97	7
6	M. Weber - W. Gawel	59.92	6
7	W. Zajkowski - M. Kania	59.89	5
8	K. Bludnik - P. Iwanowicz	59.53	4
9	A. Gembicki - M. Królikowski	58.95	3

### Turniej par dziewcząt

m-ce	24 pary	%	pkl
1	J. Stankiewicz - K. Stankiewicz	63.86	55
2	J. Golińska - A. Choniawko	62.27	41
3	O. Beldzik - I. Tunkeł	60.45	27
4	E. Grabowska - J. Krawczyk	57.50	13
5	S. Żabierek - M. Zakrzewska	57.50	7
6	E. Jurkiewicz - A. Ferrer-Lopez	57.50	7
7	D. Krzyżaniak - M. Zacharska	55.45	7
8	M. Zadrozna - A. Suliga	53.41	3
9	M. Zakrzewska. - M. Żmuda	53.41	1

### Turniej Par OPEN

m-ce	95 par	%	pkl
1	M. Sikora - R. Dyczkowski	61.96	75
2	J. Sikora - P. Nawrocki	60.58	51
3	P. Sendacki - Ł. Domałazek	57.74	37
4	M. Górski - T. Trabszys	57.07	13
5	A. Machno - B. Iglą	56.48	9
6	A. Redzinski - M. Gackowski	56.11	7
7	K. Bludnik - P. Franiewski	56.06	5
8	M. Stefanów - G. Sikorski	54.47	3
9	P. Redlik - D. Smaza	54.05	1

### Turniej par mikstowych

m-ce	49 par	%	pkl
1	A. Ferrer-Lopez - B. Iglą	64.74	55
2	A. Timofiejuk - A. Redzinski	64.04	41
3	O. Zabulewicz - T. Jarlaczek	62.21	27
4	P. Jakubowska - K. Grzeszkowiak	61.01	13
5	M. Jasinowska - T. Trabszys	60.27	9
6	I. Mochoł - A. Bakalarz	59.88	7
7	D. Krzyżaniak - M. Górski	58.95	5
8	A. Urbańczyk - D. Smaza	58.19	3
9	M. Żmuda - A. Machno	57.57	1

### Turniej teamów

m-ce	44 teamy	impy	VP	pkl
1	CYBORG (F. Nizol, M. Malesa, J. Sikora, P. Nawrocki)	+168	165.0	75
2	MATUSIAK (K. Matusiak, P. Franiewski, A. Redzinski, M. Gackowski)	+90	148.0	51
3	MUZYŃSKA HATA (A. Ferrer-Lopez, E. Jurkiewicz, A. Machno, B. Iglą, M. Stefanów, G. Sikorski)	+100	143.5	37
4	LAS (R. Dyczkowski, M. Sikora, M. Młodzi, A. Lewandowski)	+86	142.0	13



Janusz Maliszewski

## Mistrzostwa Polski Nauczycieli

Który to już raz? Wspaniali organizatorzy Mistrzostw z Grudziądza twierdzą, że siódmy. Z taakimi (!) organizatorami się nie dyskutuje. Z kolei mój przeuroczy partner z Mistrzostw, a jednocześnie autor zabawnych wierszyków i bardzo mądrej książki Jan Pawlikaniec opowiadał, że jeszcze w latach siedemdziesiątych organizował pierwsze Mistrzostwa. Z taaką (!) personą też się nie dyskutuje. Zostawmy to więc historykom.

Na kolejnych zatem Mistrzostwach Nauczycieli zabrakło kilku spośród największych ich gwiazd. Bogusław Gierulski, Włodek Buze i „Biteks” Krajewski pojechali reprezentować kraj na Mistrzostwach Europy, Anię Mandecką zatrzymały obowiązki zawodowe, a Stefan Ciski już tylko z nieba kibicuje w swojej ulubionej imprezie, pomrukując co i rusz z dezaprobatą: „no, jak można było nie zagrać w takim rozdaniu 3BA?”. Jednak pozostali dbali, by ani poziom, ani ilość nie spadły. Pojawilo się sporo nowych, niejednokrotnie całkiem młodych twarzy, tak że turniej par był nawet nieco większy niż w ubiegłym roku (47 w porównaniu do 44).

Wielkim sukcesem zakończyły się tegoroczne Mistrzostwa dla słupskiej pary B. Dyk – M. Kopowski. Stali uczestnicy, posiadający już w swoich kolekcjach medale wszystkich kolorów, tym razem ustrzelili dublet. Najpierw z ponadjednopro-

centową przewagą (w 3 sesjach) wygrali Mistrzostwa Par, później – z parą małżeńską Borewiczów z Warszawy – „poprawili” złotem w Mistrzostwach Teamów. Taka historia zdarzyła się po raz pierwszy. Zatem w przyszłorocznych Mistrzostwach to oni będą największymi gwiazdami. Czy uda im się obronić tegoroczne zdobycze? Czas pokaże!

I jeszcze jedno. Organizatorzy Mistrzostw z Grudziądza świetnie dają sobie radę bez pomocy PZBS. Cenne nagrody, niezła frekwencja, perfekcyjna organizacja, minimalne koszty pobytu. Także Związek nieźle (a nawet, jak wieść niesie – coraz lepiej) się trzyma bez grudziądzkich organizatorów. I też potrafi robić bardzo dobre (a nawet, jak wieść niesie – coraz lepsze) imprezy. Jednocześnie wśród członków Związku jest spora grupa zawodowych i emerytowanych nauczycieli. Znacznie większa niż setka w miarę stałych uczestników Mistrzostw. Pozostaje pytanie: jaką imprezę można by zorganizować, gdyby połączyć siły? I kto ma zrobić pierwszy krok? Oraz ilu nowych, bardzo młodych członków przybyłoby dzięki temu w PZBS-ie? ♦

## Mistrzostwa Polski Nauczycieli

Grudziądz, 26–27 czerwca 2003 r.

Mistrzostwa Polski Par Nauczycieli		%	pki
m-ce	47 par	58,51	48
1	B. Dyk – M. Kopowski	57,36	36
2	F. Fabiś – J. Łunis	57,35	24
3	Z. Białasz – J. Wawryniuk	56,79	12
4	R. Banaszak – J. Pastuszak	55,96	10
5	Z. Urbanczyk – D. Warzecha	54,95	8
6	J. Rak – W. Stanula	54,86	7
7	A. Borkowski – Cz. Biały	53,96	6
8	Z. Herbut – T. Pawluk	53,41	5
9	A. Ciesielski – P. Brzeziński	53,25	4
10	S. Lański – B. Najmrodzki	52,96	3
11	M. Pohorecki – P. Galek	52,78	2
12	W. Kirejczyk – S. Macielewski	52,21	1
13	H. Jabłońska-Filas – A. Filas		

Mistrzostwa Polski Teamów Nauczycieli		VP	pki
m-ce	21 teamów	94	43
1	H. Borewicz, A. Borewicz, B. Dyk, M. Kopowski	85	29
2	P. Brzeziński, A. Ciesielski, F. Fabiś, J. Łunis	82	17
3	M. Gut, K. Majchrzak, J. Rak, W. Stanula	82	5
4	J. Maliszewski, J. Pawlikaniec, M. Pohorecki, P. Galek	79	3
5	Buczowska-Linke, J. Jasozek, M. Bukowski, K. Lis	76	1
6	U. Stanikowska, J. Ziemba, B. Mucha, W. Wyzga		



## Opowiem Wam historię...

... jak to ja – „brydżowa noga”, stałem się „trenerem” sportowej odmiany tej gry. Historię z happy endem.

Przez długi czas byłem sobie dość miernym kółkowym graczem. Gra dla przyjemności, żadnych ambicji sportowych. I tak latami.

Ale dzieci rosną. Syn, lekko tylko zachęcany, posiadał trochę umiejętności w klubie brydżowym, a nawet dwukrotnie wystartował w mistrzostwach młodzików w Szamotułach. Byłem bardzo zadowolony. I grałem w kółeczko dalej.

Ale dzieci rosną. 10-letnia córka też zaczęła się interesować kartami. Zdawkowe i wymijające odpowiedzi na jej pytania odniosły skutek odwrotny od zamierzonego. Chciała grać i koniec! Rozwiązanie podsunął mi syn, sugerując, bym zebrał jeszcze troje dzieci z tej samej klasy i utworzył szkółkę brydżową. Nie musiałem długo czekać na reakcję, po tygodniu miałem nie trójkę, ale siódmką chętnych... rodziców. Razem z córką – dwa pełne stoliki dziesięciolatków.

No i się zaczęło. Z jednej strony osiem par oczu czekających na atrakcyjną zabawę o jakiejś dziwnej nazwie, z drugiej idiota, który myślał, że wystarczy mieć dobre chęci. Po kilku spotka-

niach zrozumiałem, że oszukałem maluchy. Zamiast się świetnie bawić, musiały wbrew naturze siedzieć w miejscu, myśleć, uczyć się, a w dodatku być w miarę cicho.

Długo zastanawiałem się, jak zachować honor i uniknąć wstydu. Natchnienie przyszło w... nie, nie w łazience, a w księgarni, gdzie przez przypadek wpadła mi do rąk książka „Unihokej od początku”.

Szybko dostałem zgodę na wykorzystanie małej, szkolnej sali gimnastycznej. Zaskoczyło! Bieganie z kijem za plastikową piłeczką to jest sport dla dzieci. Nikt przez rok nie opuścił zajęć bez powodu, a najlepsi trafili do reprezentacji szkoły w unihokeju.

I tylko zupełnie przypadkiem, przy okazji, nauczyły się trochę grać w brydża. Niechący wygrały mistrzostwa województwa młodzików. Jedna para pojechała na mistrzostwa Polski do Szamotuł, gdzie zajęła 64. miejsce na 84 pary (dziesięciolatkowie!).

I skończyło się dobrze. Jest tylko jeden problem – unihokej już im się znudził. ♦

**Od redakcji:** autor, zapewne przez wrodzoną skromność, zastrzegł sobie anonimowość. Przetarł jednak nową ścieżkę. Liczymy na kolejne korespondencje.



Janusz Maliszewski

## Taka sobie bajeczka

– Zjedz mnie – powiedziało ciasteczko i znacząco mrugnęło do Marka oczkiem z lukru. Markiem, który (nie ukrywajmy) zmęczony wrażeniami dnia nieco przydrzemował – wstrząsnęło!

Za nim już były: poranna sesja Rady Pedagogicznej (gdzie Marek zupełnie, ale to zupełnie niespodziewanie słabo się poczuł i zmuszony był do przedwczesnego wyjścia); ostry (niemal 300 km w 3 godziny) dolet autem do Grudziądza oraz żmudne pertraktacje z sędzią, by zechciał spóźnioną o niemal godzinę parę dopuścić do pierwszych w Markowym życiu Mistrzostw Polski Nauczycieli.

Przed nim: talerzyk z podnoszącymi poziom cukru w górnych partiach organizmu ciasteczkami (co, jak zgodnie twierdzą brydżyci, dodatnio wpływa na wynik) oraz – jakżeby inaczej – rozdanie nr 13.

W momencie, kiedy Marek przeniósł się do Krainy Czarów, wszyscy zabierali się do uprzątnia karteczek licytacyjnych. Najstarsza opiewała na 3♠ i należała do samego Marka. Przeciwnik z lewej zawistował królem karo, nikt nie zaprotestował (o, to ja będę rozgrywał! – ucieszył się Marek) i partner wyłożył dziadka:

♠	K 9 3
♥	10
♦	D W 10 8 7 2
♣	A 8 3

Marek, który posiadał:

♠	A 8 6 4 2
♥	A K 3 2
♦	9
♣	D 6 5

i – co oczywiste – był Panem Od Matematyki W Baaaaardzo Prestiżowym Liceum, wziął się (noblesse oblige – to z innej bajki) za układanie precyzyjnego planu rozgrywki. I zanim jeszcze zagrany w drugiej lewie pikowy walet dotknął stołu, nienaganny arytmetycznie plan był gotów. 4 lewy pikowe w rękę (graczowi kolory się dzieli) + 2 topy kierowe + 2 przebitki kierowe w stole + 1 as trefl = 9. A może spadnie as karo lub stoi król trefl? To coś jeszcze wpadnie! Zacznę od przebiccia kiera, przebitką karo do ręki, znów kier, znów karo, potem as pik, honor kier, as trefl... i się zobaczy!

Rozgrywka była nawet szybsza niż układanie planu. Walet pik dostał w leb od króla, as kier i kier przebity, siódemka karo przebita czwórka pik i... nadbita piątka! Dalej było jak w najstraszniejszych bajkach-horrorach braci Grimm – na stół, złośliwie chichocząc, wypelzła 10 pik, a wszyscy mieli do koloru.

Guardia jednak umiera, lecz nigdy się nie poddaje (to jeszcze inna bajka). Marek – jak powszechnie wiadomo, imię to jest



Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Dzisiaj spróbuj wytropić szansę na wygranie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Sprawdź w innym miejscu MŚB, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

<b>dziadek</b>			
♠	9 8 4 3 2		
♥	A D 5		
♦	K		
♣	10 9 7 6		
<b>N</b>			
<b>W</b>			
<b>E</b>			
<b>S</b>			
<b>Ty</b>			
♠	K D W 10 7 6		
♥	3		
♦	A 8 4		
♣	W 4 2		

W	N	E	Ty
—	—	—	1♠
pas	4♠	pas...	

**Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♦10.**

2.

<b>dziadek</b>			
♠	8 3 2		
♥	D 5		
♦	K D 5 3		
♣	7 6 4 2		
<b>N</b>			
<b>W</b>			
<b>E</b>			
<b>S</b>			
<b>Ty</b>			
♠	A D W 10		
♥	W 10 6		
♦	A W 8 4		
♣	K D		

W	N	E	Ty
—	—	—	1♣
pas	1♦	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

**Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♠5. E zabił ♠A i odwrócił ♠10.**

3.

<b>dziadek</b>			
♠	K D W 9		
♥	10		
♦	8 7 5 3 2		
♣	10 6 5		
<b>N</b>			
<b>W</b>			
<b>E</b>			
<b>S</b>			
<b>Ty</b>			
♠	A		
♥	A K 5		
♦	D W 6		
♣	A K W 4 3 2		

W	N	E	Ty
—	pas	pas	1♣
pas	1♠	pas	2BA
pas	3BA	pas...	

**Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♥D.**

4.

<b>dziadek</b>			
♠	W 2		
♥	7		
♦	A K 10 7 6 4 2		
♣	9 8 3		
<b>N</b>			
<b>W</b>			
<b>E</b>			
<b>S</b>			
<b>Ty</b>			
♠	A D 8		
♥	A K D W 10 3		
♦	—		
♣	A K 5 4		

W	N	E	Ty
—	—	—	2♣ <sup>1</sup>
pas	3♦	pas	3♥
pas	4♦	pas	6♥
pas...			

<sup>1</sup> acol – forsing do dogranej

**Kontrakt: 6♥ (S). Pierwszy wist: ♣D. Rozwiązanie quizu na str. 28**

akronimem od **MA**tematyk **RE**nomowanej sz**K**oły – święcie wierzył, że to, co Bozia umieściła mu między uszami, dane było po coś. Walczył (i liczył) do końca. Zagrał króla kier i kiera. Te, co prawda, się podzieliły, ale lewą na damę wziął oponent z prawej i odszedł waletem trefl. Dama, król, as... dama karo, as, przebity... błyskawiczne sprawdzenie rachunków... ten z prawej miał: drugą damę, czwartą damę, piątego asa – zostaje miejsce na zaledwie dwa trefle. A więc małe trefl z obu rąk i exposé: „Jeśli przy walecie trefl była

dziesiątka lub dziewiątka, to źródła lew wam wyschły”.

Elegancyści przeciwnicy bez słowa schowali karty do pudełka, lecz bajka nie należała do tych, co kończą się weselem. Po rozwinięciu kontrolki okazało się, że tak błyskotliwie wypracowane 140 odbiegało... hmm... in minus od obowiązującego wzorca. A wszystkie leżące przed Markiem ciasteczka miały kształt karowych rombów i, zalotnie mrugając, słodko pomrukiwały: „weź mnie... weź mnie... weź mnie...”. ♦



## Quiz – Rozwiązania

### Wytrop szansę!

#### Rozwiązanie quizu ze str. 27

1. Masz cztery przegrzyste: trzy treflowe oraz pikową, na szczęście obrońcy nie wyszli w trefle. Jeżeli ♥K znajduje się u **W**, możesz wyimpasować go i na ♥A pozbyć się z ręki jednego z przegrzystych trefli. Musisz jednak zrobić to natychmiast, bez dopuszczania przeciwników do ręki, czyli dania im szansy na ściągnięcie trefli. Spójrz na całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ 5	♠ 9 8 4 3 2	♠ A	♠ A
♥ K 10 8 6	♥ A D 5	♥ W 9 7 4 2	♥ W 9 7 4 2
♦ 10 9 7 2	♦ K	♦ D W 6 5 3	♦ D W 6 5 3
♣ A D 5 3	♣ 10 9 7 6	♣ K 8	♣ K 8
		♣ K D W 10 7 6	♣ K D W 10 7 6
		♥ 3	♥ 3
		♦ A 8 4	♦ A 8 4
		♣ W 4 2	♣ W 4 2

Kluczowe zagranie należy wykonać od razu w pierwszej lewie: **Przejmij ♦K asem (!)**, zaimpasuj kiery damą i na ♥A wyrzuc z ręki trefla! Oddasz tylko ♠A oraz dwa trefle. Fakt, gdyby ♥K znajdował się u **E**, wpadłbyś o lewę więcej, niż musiałeś, ryzyko to było jednak na pewno warte podjęcia. A kluczem do sukcesu było przejęcie ♦K asem, aby natychmiast dostać się do ręki i zagrać na impas kierowy.

2. Jedyna szansa na sukces to wzięcie czterech lew pikowych, musisz zatem założyć, iż ♠K jest u **E**. Jeżeli jednak obrońca ten ma cztery (lub więcej) piki, potrzebne Ci będą aż trzy dojścia do stołu (aby trzykrotnie zaimpasować ♠K). Użytkasz je, odpowiednio obchodząc się z kolorem karowym, jeżeli tylko jest on rozłożony 3–2. Spójrz na pełny rozkład:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ 6 4	♠ 8 3 2	♠ K 9 7 5	♠ K 9 7 5
♥ A 7 4	♥ D 5	♥ K 9 8 3 2	♥ K 9 8 3 2
♦ 10 9 2	♦ K D 5 3	♦ 7 6	♦ 7 6
♣ W 9 8 5 3	♣ 7 6 4 2	♣ A 10	♣ A 10
		♠ A D W 10	♠ A D W 10
		♥ W 10 6	♥ W 10 6
		♦ A W 8 4	♦ A W 8 4
		♣ K D	♣ K D

Po zabiciu drugiej lewy ściągnij ♦A, po czym **wyjdź z ręki ♦8 (!), przejmij ją w dziadku damą** i zaimpasuj piki. Następnie **zagraj ♦W, pobij go na stole ♦K** i wykonaj drugi impas pikowy. Teraz **wyjdź z ręki** starannie zachowaną ♦4, **aby przejąć ją na stole ♦5**, dostać się

tam po raz trzeci i trzeci raz zaimpasować ♠K. I już będziesz miał dziewięć lew.

Zauważ, iż gdyby któryś z przeciwników nie dodał do koloru kara w pierwszej albo drugiej rundzie tego koloru, nie mógłbyś sobie pozwolić na przejęcie ♦W królem. W związku z tym dysponowałbyś wówczas tylko dwoma dojściami do dziadka, musiałbyś więc liczyć na to, iż obrońca **E** posiada co najwyżej trzy piki.

3. Ponieważ nie masz szybkiego dojścia do stołu, dysponujesz jedynie pięcioma lewami: pikową, dwoma kierowymi oraz dwoma treflowymi. Musisz zatem wyrobić sobie cztery dodatkowe wziętki w treflach, chyba że uda Ci się stworzyć dojście do dziadka i wykorzystać znajdujące się tam honory pikowe. Najlepiej połączysz swoje szanse, jeśli po zabiciu pierwszej lewy ♥A **ściągniesz ♠A, a następnie wyjdiesz z ręki ♣W!** Manewr ten pozwoli Ci zrealizować kontrakt, jeżeli tylko trefle nie są rozłożone 4–0. Obejrzyj wszystkie cztery ręce.

Mecz; obie przed, rozdawał N.			
♠ 7 4 3 2	♠ K D W 9	♠ 10 8 6 5	♠ 10 8 6 5
♥ D W 9 8 4	♥ 10	♥ 7 6 3 2	♥ 7 6 3 2
♦ A 10 4	♦ 8 7 5 3 2	♦ K 9	♦ K 9
♣ 7	♣ 10 6 5	♣ D 9 8	♣ D 9 8
		Ty	Ty
		♠ A	♠ A
		♥ A K 5	♥ A K 5
		♦ D W 6	♦ D W 6
		♣ A K W 4 3 2	♣ A K W 4 3 2

Jeśli gracz **E** pobije ♣W damą, dostaniesz się później do dziadka ♣10 i odegrasz piki. Weźmiesz jedenaście lew (chyba że po ♣D obrońcy ściągną dwa kara – wtedy będziesz się musiał zadowolić dziesięcioma wziętkami). A gdy obrońca **E** waleta treflowego przepuści, zdobędziesz sześć lew w tym kolorze, a ponadto dwa kiery oraz pika.

Wszystkie inne linie rozgrywki są wyraźnie gorsze od polecanej. Gdybyś np. rozpoczął od ściągnięcia ♠A K z góry, a dama nie spadłaby, skompletowałbyś tylko osiem lew (pikową, dwie kierowe oraz pięć treflowych). Nigdy nie dostałbyś się do stołu, więc wszystkie potencjalne wziętki pikowe przepadłyby. Jeślibyś zgrał ♠A i wyszedł blotką trefli – do ♣10 w dziadku, odniósłbyś sukces tylko wówczas, gdyby ♣D znajdowała się u **W**. A jeżeli po ściągnięciu ♠A zgrałbyś asa bądź króla treflowego, a potem wyszedł z ręki ♣W albo zagrał blotką do ♣10, to obrońca, który utrzymałby się ♣D, kontynuowałby kierem. I niezależnie od tego, czy ściągnąłbyś

wszystkie trefle z ręki, czy też dostałbyś się do dziadka, aby wykorzystać ♠K D W, do sukcesu zabrakłoby Ci jednej wziętki.

4. Masz trzy przegrzyste: pikową oraz dwie treflowe. Gdybyś tylko mógł dostać się do stołu, wykorzystałbyś ♦A K i byłoby po kłopotach. Czy widzisz drogę do tego celu wiodącą? Jeśli nie, wnikliwie obejrzyj całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał S.			
♠ 9 6 5 3	♠ W 2	♠ K 10 7 4	♠ K 10 7 4
♥ 8 4	♥ 7	♥ 9 6 5 2	♥ 9 6 5 2
♦ W 9 3	♦ A K 10 7 6 4 2	♦ D 8 5	♦ D 8 5
♣ D W 10 7	♣ 9 8 3	♣ 6 2	♣ 6 2
		♠ A D 8	♠ A D 8
		♥ A K D W 10 3	♥ A K D W 10 3
		♦ —	♦ —
		♣ A K 5 4	♣ A K 5 4

Zabij pierwszą lewę ♣A i **wyjdź z ręki ♠D!!** Jeśli obrońca **E** pobije damę królem, dostaniesz się do stołu ♠W i na ♦A K pozbędziesz się z ręki dwóch blotek treflowych. A gdyby ♠D została przepuszczona, zgrasz ♠A, przebijesz w dziadku blotkę pikową i na ♦A K dokonasz stosownych wyrzutek. W tym wypadku wygrasz szlemika z nadrobką.

Oczywiście podział pików 6–2 (i przepuszczenie przez **E** damy pik) prawie zawsze spowoduje Twoją porażkę, szansa na taki układ jest jednak doprawdy niewielka. ♦

## Sprostowanie...

... czyli w nożycach poczwórnygo przymusu!

Po artykule „Fifty-fifty z morałem” (ŚB 7/8) do redakcji nadeszły 3 maile. We wszystkich autorzy kwestionują wyliczenie, dodatkowo dwóch z nich daje wyraz zdziwieniu, że taki maćof jak ja próbuje kogokolwiek czegokolwiek uczyć. Trzeci z adwersarzy jest znacznie łaskawszy – wzywa tylko do natychmiastowego doksztaltu. Dodatkowo zostałem wezwany na dywanik przez samego Redaktora Naczelnego Świata Brydża.

Zaatakowany z czterech stron, z pełną pokorą przyznaję: szansa, że król trefli będzie przy krótszych kierach jest nieco większa, niż że przy dłuższych. Zawiniłem – dla podparcia tezy o konieczności ciągłego kształcenia – zbyt krótko myślowym. Jak widać, tezę podparłem najbardziej spektakularnym (bo własnym) przykładem... **Janusz Maliszewski**

PS. Zainteresowanych pełnym tekstem sprostowania odsyłam na stronę [www.pikier.com](http://www.pikier.com)